

Tymek, Pod gołym niebem

Widzę tą beztroskę, w oczach słone krople
Wiem, muszę wyjechać stąd
Wrócę, będę później, nawet kiedy usnę
Na kanapie twoich słów
Nie zapomnę, nigdy nie zapomnę
Jak to było kiedyś nam
I kiedy wspomnisz o mnie w którąś wiosnę
Gdy zatrzymaliśmy czas

Pod gołym niebem, pod gołym niebem
Mieliśmy w sobie żal
Ej, tyle piosenek, ej pięknych piosenek
Dedykowałem nam
Pod gołym niebem tak, pod gołym niebem
Mieliśmy w sobie żal
Tyle piosenek, pięknych piosenek
Dedykowałem nam

Tyle przeczesanych dróg
Wszystkie oczy patrzą na mnie
Niebo zdobi ten sam Bóg
Chociaż wierzę tylko w prawdę
Diabeł w mojej głowie mówi
Słodkie słowa z moich kartek
Cały pochłonięty tłum
Śpiewa do zdzieranych gardeł

Pod gołym niebem, pod gołym niebem
Mieliśmy w sobie żal
Tyle piosenek, ej pięknych piosenek
Dedykowałem nam
Pod gołym niebem tak, pod gołym niebem
Mieliśmy w sobie żal
Tyle piosenek, pięknych piosenek
Dedykowałem nam